

POSTANOWIENIE

30 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 grudnia 2024 r. w Warszawie
zażalenia G. spółki akcyjnej w W.
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 5 sierpnia 2024 r., VII AGa 966/23,
w sprawie z powództwa G. spółki akcyjnej w W.
przeciwko P. (...) w B.
o zapłatę,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok,
- 2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.

[A.T.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 czerwca 2023 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego P. (dalej: „F.”) na rzecz powódki G. spółki akcyjnej w W. (dalej: „G.”) kwotę 90 605,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od 24 lutego 2020 r. do dnia zapłaty tytułem nieuiszczonego wynagrodzenia za reprezentowanie pozwanego i prowadzenie jego spraw.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości. Powódka nie otrzymała bowiem wynagrodzenia za listopad 2019 r., a poza sporem pozostawało, że w tym okresie zarządzała Funduszem i go reprezentowała. Wynagrodzenie zostało ustalone zgodnie z zasadami wynikającymi ze statutu Funduszu, a przeciwnie stanowisko pozwanego nie zostało wykazane. Ograniczyło się bowiem do zgłoszenia ogólnych zarzutów związanych z nieostateczną decyzją K (...) (dalej: „K.”) z 17 grudnia 2019 r. o cofnięciu G. zezwolenia na prowadzenie działalności w związku z nieprawidłowościami w zarządzaniu funduszami inwestycyjnymi. Pozwany nie przedstawił natomiast żadnej analizy działań zarządczych podejmowanych przez powódkę w listopadzie 2019 r. ani własnych rozliczeń pozwalających na stwierdzenie w jakim zakresie i w odniesieniu do jakich elementów wynagrodzenie zostało wyliczone nieprawidłowo, mimo że posiadał dostęp do wszystkich dokumentów i danych umożliwiających mu skonkretyzowanie zarzutów i udowodnienie ich słuszności. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym sprawozdań finansowych i zeznań świadków wynika natomiast, że wyliczone przez powódkę wynagrodzenie zostało zweryfikowane tj. ustalone przez księgowego i zaakceptowane przez depozytariusza na zasadach obowiązujących w Funduszu.

Wyrokiem z 5 sierpnia 2024 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie - orzekając na skutek apelacji pozwanego - uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, uznając, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i uczynił je podstawą także własnego rozstrzygnięcia uznając, że zgłoszone przez pozwanego w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. są bezzasadne. Podzielił także w znacznej części poczynione przez ten Sąd rozważania prawne. Nie znalazł także podstaw do dopuszczenia na wniosek pozwanego (w uzasadnieniu omyłkowo wskazano powódki) wniosków dowodowych wymienionych w piśmie przygotowawczym z 16 lipca 2024 r. uznając, że nie zostało uprawdopodobnione by dowody te nie mogły zostać zgłoszone przed

Sądem pierwszej instancji lub by potrzeba powołania się na nie wynikła później (art. 381 k.p.c.).

Nie podzielił stanowiska pozwanego w zakresie znaczenia decyzji K. stwierdzając, że jej przedmiotem był okres od 30 września 2016 r. do 30 czerwca 2018 r., nie ma zatem żadnego dowodu, że powódka nieprawidłowo zarządzała Funduszem w listopadzie 2019 r. Ponadto, jej analiza prowadzi do wniosku, że zarzuty dotyczące wysokiej koncentracji ryzyka inwestycyjnego oraz niewłaściwego zarządzania ryzykiem płatności w ogóle nie objęły pozwanego. Niezależnie od powyższego decyzja obecnie jest wprawdzie ostateczna, ale została zaskarżona i do daty zamknięcia rozprawy nie został jeszcze wydany prawomocny wyrok w postępowaniu sądowoadministracyjnym.

Nie podzielił także zarzutów dotyczących nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji istotnej części materiału dowodowego w postaci wyceny rzeczywistej wartości aktywów netto pozwanego za okres od 1 stycznia 2019 r. do 31 grudnia 2019 r. i zasądzenie wynagrodzenia z pominięciem rzeczywistej wartości tych aktywów uznając, że zostały w apelacji wadliwie skonstruowane. Z kolei powołanie się na przedstawienie członkom zarządu powódki zarzutów dotyczących nieprawidłowego zarządzania środkami zarządzanymi przez Fundusz nie może odnieść zamierzonego skutku z uwagi na zasadę domniemania niewinności i treść art. 11 k.p.c.

Za bezzasadne uznał także zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia art. 48, art. 10 oraz art. 3 ust. 3 ustawy z 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (Dz.U. z 2022 r., poz. 2185, ze zm.). Stwierdził także, że w apelacji pozwany podał wprawdzie kilka okoliczności świadczących o nienależytym wykonaniu obowiązków przez powódkę, co miało doprowadzić do wyrządzenia mu szkody. Nie podniósł jednak zarzutu potrącenia swojej wierzytelności z należnością powódki z tytułu wynagrodzenia, a podniesione okoliczności ani mająca z nich wynikać szkoda nie zostały objęte faktami ustalonymi w wyroku Sądu pierwszej instancji, zarzuty apelacji nie prowadzą natomiast do ich uzupełnienia.

Jako bezzasadny ocenił także zarzut naruszenia art. 5 k.c. Stwierdził, że okoliczności, które miały stanowić podstawę odmowy przyznania powódce wynagrodzenia nie zostały udowodnione. Fakt natomiast, że w toku trwania postępowania przed Komisją, a także po wydaniu decyzji, pozwany dokonywał wypłat na rzecz powódki tytułem wynagrodzenia, a także kompensował wzajemne należności, nie wskazuje na zgłoszenie żądania w warunkach nadużycia prawa podmiotowego.

O uwzględnieniu apelacji zadecydował natomiast fakt, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo obciążył pozwanego ciężarem udowodnienia, że wynagrodzenie zostało wyliczone nieprawidłowo, podczas gdy ciężar dowodu spoczywał na powódce. Ponadto w tym zakresie, nie rozpoznał wniosku złożonego w piśmie z 18 stycznia 2022 r. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który był kluczowy dla rozstrzygnięcia sprawy co do istoty w zakresie wysokości dochodzonego roszczenia, a uchybienie to uzasadniało wydanie wyroku kasatoryjnego. Wyliczenie wysokości należnego powódce wynagrodzenia, ze względu na determinanty jego ustalenia określone w statucie wymagało bowiem dowodu z wiadomości specjalnych. Z kolei, brak ustaleń faktycznych w tym zakresie i konieczność poczynienia ich po raz pierwszy przez Sąd odwoławczy czyni uzasadnionym uchylenie wyroku z uwagi na konieczność respektowania konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania.

Sąd Apelacyjny wskazał, że rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy powinien rozpoznać wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów i na podstawie wiadomości specjalnych ustalić wysokość wynagrodzenia należnego powódce.

Wyrok ten zaskarżyła zażaleniem powódka, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie: art. 386 § 4 k.p.c. przez jego zastosowanie; art. 382 oraz art. 385 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c., poprzez nie wydanie wyroku oddalającego apelację na podstawie materiału zebranego w obu instancjach, w tym w razie stwierdzenia takiej konieczności, po uzupełnieniu

materiału dowodowego o dowód z opinii biegłego na okoliczność wysokości wynagrodzenia; art. 278 § 1 k.p.c., także w zw. z art. 386 § 4 k.p.c., poprzez przyjęcie, iż do rozstrzygnięcia sprawy konieczne było uzyskanie wiadomości specjalnych, podczas gdy w sprawie zebrano materiał dowodowy wystarczający do wydania orzeczenia uznającego powództwo w całości; jak również poprzez przyjęcie, że brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego oznaczał nierozpoznanie jej istoty; art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c., poprzez przyjęcie, że przy wydaniu wyroku Sąd pierwszej instancji naruszył regułę rozkładu ciężaru dowodu co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, podczas gdy Sąd ten ocenił wiarygodność i moc dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i prawidłowo zastosował art. 6 k.c.

Pozwany w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, w związku z częścią zarzutów zażalenia oraz rozważaniami dotyczącymi *meritum* sprawy zawartymi w odpowiedzi na zażalenie podkreślenia wymaga, że zażalenie na orzeczenie Sądu drugiej instancji uchylające wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania nie jest środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do *meritum*. Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym bada jedynie prawidłowość dokonanego przez Sąd drugiej instancji wyboru między reformatoryjnym a kasatoryjnym sposobem rozstrzygnięcia sprawy (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 r., nr 1, poz. 4 i z 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl.).

W konsekwencji nieskuteczne są zarzuty zażalenia dotyczące naruszenia przez Sąd Apelacyjny reguły rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) oraz wadliwego uznania, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie był wystarczający do

jej prawidłowego rozstrzygnięcia, a konieczne było pozyskanie wiadomości specjalnych i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, o co wносиła powódka przed Sądem pierwszej instancji. Argumentacja odwołująca się do wadliwości koncepcji rozstrzygnięcia sprawy przyjętej przez Sąd Apelacyjny – z przyczyn wyżej podniesionych - usuwa się od kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniom i jako taka nie wymaga odniesienia.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutom zażalenia, że Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do przyjęcia, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob.m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, i z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, że system apelacji pełnej nie może prowadzić do zastąpienia sądu pierwszej instancji w ciążącym na nim obowiązku rozpoznania sprawy, co do jej istoty, gdyż wówczas proces stawałby się w rzeczywistości jednoinstancyjny (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 listopada 2014 r., V CZ 73/14, niepubl.).

Sytuacja taka w sprawie nie wystąpiła. Sąd Okręgowy orzekł o żądaniu zapłaty powódce wynagrodzenia uznając zarzuty zgłoszone przez pozwanego za bezzasadne i ogólnikowe. Sąd Apelacyjny odmiennie, niż Sąd Okręgowy uznał, że wyliczenie wysokości należnego wynagrodzenia (stałego i zmiennego), że względu na determinanty jego ustalenia określone w statucie wymaga dowodu z wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), a ciężar dowodu w zaistniałej sytuacji procesowej w zakresie określenia wysokości wynagrodzenia spoczywał na powódce.

W konsekwencji uznał, że Sąd Okręgowy powinien rozpoznać zgłoszony przez powódkę wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który był kluczowy dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie wysokości dochodzonego roszczenia, czego nie uczynił.

Wytykane Sądowi Okręgowemu uchybienia dotyczą zatem rozpoznania sprawy w sposób, który Sąd odwoławczy uznał za nieprawidłowy z uwagi na nieprzeprowadzenie w pełni postępowania dowodowego w zakresie wnioskowanym przez powódkę. Wynika to wprost z motywów zaskarżonego orzeczenia, Sąd Apelacyjny w pełni bowiem podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego i uznał znaczną część zarzutów apelacji za bezzasadne. O uwzględnieniu apelacji zadecydowało natomiast stwierdzenie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. i nie zweryfikowanie wysokości dochodzonego żądania za pomocą dowodu z opinii biegłego.

To, że Sąd Okręgowy - zdaniem Sądu Apelacyjnego - błędnie w kontekście prawa materialnego (art. 6 k.c.) ocenił żądanie pozwu i nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego, nie oznacza że nie wniknął w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a świadczy jedynie o tym, że uczynił to w sposób, który Sąd drugiej instancji uważa za nietrafny i wymagający ponownego rozważenia po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego w zakresie wynikającym z pominiętego przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego.

Zgodnie bowiem z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego niewyjaśnienie wszystkich zagadnień materialnoprawnych, które pojawiły się w sprawie, będące konsekwencją przyjęcia odmiennej koncepcji jej rozstrzygnięcia, nie jest równoznacznie z nierozpoznanie jej istoty w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2019 r., II PK 290/17, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 r., I CZ 57/17, niepubl.; z 30 czerwca 2017 r., I CZ 69/17, niepubl.; i z 13 kwietnia 2018 r., I CZ 38/18, niepubl.). Z nierozpoznanie istoty sprawy nie może być też identyfikowana bezpodstawną odmowa przeprowadzenia części wnioskowanych przez stronę dowodów, także wtedy, gdy dotyczy to dowodu z opinii biegłego, który może mieć - w ocenie Sądu odwoławczego - kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano, że podstawy uchylenia wyroku nie stanowią niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji, nie przeprowadził części dowodów lub nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, w tym przeprowadził ocenę dowodów w sposób budzący wątpliwości Sądu drugiej instancji, czy też niedostatecznie umotywował swoje stanowisko (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15, niepubl. i z 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2017 r., I CZ 27/17, niepubl.).

Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.) (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 13 października 2017 r., I CZ 90/17, niepubl., i z 29 września 2017 r., V CZ 58/17, niepubl.). W tej sytuacji to w postępowaniu apelacyjnym, które ma charakter merytoryczny – powinny zostać zbadane kwestie, które nie zostały zdaniem Sądu Apelacyjnego w sposób wystarczający rozważone przez Sąd Okręgowy, a Sąd ten jest zobowiązany naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lutego 2017 r., III CZ 2/17, niepubl.; z 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 139/16, niepubl.; i z 13 kwietnia 2017 r., I UZ 5/17, niepubl.).

Dostrzeżenia także wymaga, że Sąd Okręgowy poza pominięciem wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów przeprowadził w pełni postępowanie dowodowe dopuszczając dowody ze złożonych do akt sprawy dokumentów i zawnioskowane przez strony dowody z zeznań świadków. W motywach rozstrzygnięcia przedstawił także przyczyny, które stanęły u podstaw przyjęcia, że żądanie zostało wykazane nie tylko co do zasady, ale także co do wysokości. Okoliczność, że Sąd Apelacyjny inaczej postrzega w analizowanej sprawie rozkład ciężaru dowodu i uznaje dowód z opinii biegłego za kluczowy dla wyniku sprawy, nie oznacza, że istota sprawy nie została

rozpoznana, a świadczy jedynie o tym, że jej prawidłowe rozpoznanie wymaga dopuszczenia dowodu z opinii biegłego celem zweryfikowania w oparciu o wiadomości specjalne, czy wysokość dochodzonego pozwem wynagrodzenia została prawidłowo przez powódkę wyliczona. Dostrzeżenia w tym kontekście wymaga, że zarzutu nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy nie zarzucał także pozwany w apelacji, domagając się wydania wyroku reformatoryjnego w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy (k. 543-546). W piśmie procesowym z 16 lipca 2024 r. nie modyfikując wniosków apelacji, zgłosił natomiast nowe wnioski dowodowe (k. 664 – 680), które Sąd Apelacyjny w znacznej części pominął (k. 751 *verte*).

O nierozpoznaniu istoty sprawy i nie przekonuje także ocena prawna przedstawiona w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia (art. 386 § 6 k.p.c.).

Prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy - zgodnie ze wskazaniem Sądu Apelacyjnego – wymaga bowiem jedynie rozstrzygnięcia o wniosku dowodowym zgłoszonym przez powódkę w piśmie z 18 stycznia 2022 r. (k. 98), dopuszczenia dowodu z opinii biegłego oraz poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych na podstawie tego dowodu. Nie świadczy to ani o potrzebie przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości ani o nierozpoznaniu przez Sąd Okręgowy istoty sprawy. Przeciwnie stanowisko Sądu Apelacyjnego odpowiada modelowi postępowania rewizyjnego i pozostaje w sprzeczności z merytoryczną a nie jedynie kontrolną, funkcją Sądu drugiej instancji.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił, zgodnie z art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. Sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

[A.T.]

[a.ł.]

